

MARIANNA WACHOWIEC (Z D. MIRONIUK) ur. 1921; Jakówki

Tytuł fragmentu relacji	Rodzina Mironiuków
Zakres terytorialny i czasowy	Jakówki k. Janowa Podlaskiego; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Konstantynów, Jakówki, Romanów, Iwaniuk, Mironiuk, Englender, Goldszeft, Rodzynek, Rydlewicz, Janów Podlaski, Wachowiec Marianna, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Żydzi, II wojna światowa, pomoc

Rodzina Mironiuków

Chodziłam do szkoły w Jakówkach, pierwsza, druga, trzecia, czwarta klasa, a do piątej chodziłam w Konstantynowie, trzy kilometry od Jakówek tak na wschód. Tam siedem klas skończyłam i tyle było mojego wykształcenia. Później byłam w domu. Nas było ośmioro, ja byłam najstarsza, dwa lata młodszy brat, później siostry, ośmioro. I w czterdziestym pierwszym roku zmarł mój tato, nas ośmioro zostało, dzieci małe, koło czterech lat – takie to dzieci zostały jeszcze.

Tego domu już nie ma. Bo trzy, może cztery lata przed wojną, w Jakówkach był duży pożar, tak że spaliło się dwadzieścia jeden domów, a dziesięć zostało. To było bardzo gęsto zabudowane, malutkie były siedliska. To tutaj dom był i zaraz stodoła i obora.

Komisja zebrała się, i tak – dwóch zostawiają, jeden tutaj niech się buduje, dwa siedliska bierze, drugi tutaj – dwa siedliska bierze, a trzeci za wieś. Wieś nasza, Jakówki, tak zakręcała, za dwieście, trzysta metrów był zakręt i szła droga do Romanowa. Cztery ich było co się musieli wynieść za ten zakręt, na tę pustą przestrzeń, co się ich siedliska nie mieścili. No to oni się budowali, mieli tam więcej, pogrodzone swoje łąki, i to jeszcze kolczastymi drutami, żeby owca do sąsiada nie wyskubywała trawy. Jedni mieli działki bliżej Wólki, a inni bliżej stodoły.

Data i miejsce nagrania	2008-05-12, Komarno k. Konstantynowa
Rozmawiał/a	Aleksandra Gulińska
Transkrypcja	Aleksandra Gulińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"